Nro. 154.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 8go Lipca 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 14. Czerwca.

Niepomyślna wyprawa woyſk naſzych przeciw *Leogane* na St. *Domingo* potwierdza ſię z Gazet Dworſkich. Nieprzyiaciel w tém mieyſcu, nad wſzelkie ſpodziewanie, tak był ſilny, iż naytęzſzy ogień ſypany z iedney ſtrony od floty, a z drugiey z bateryi, naymniey go nie zmieſzał. To gdy poſtrzegli Anglicy, po ſtracie 7. ubitych, 20. rannych,

zoſtawiwſzy 2. armaty zretyrowali ſię ſzypkości na flottę. Dwa okręty woienne nadkołatane dużo, muſiały ſpieſznie ſzukać portu na *Jamaice.*

Przy oſtatniem kreſkowaniu w Weſtmünſter okazała ſię większość głoſów na ſtronę Pana *Foxa i Sir Alan Gardiner*; ci więc dway zoſtali członkami Parlamentu. Pan *Fox*, ktòrego teraz zowią mężem ludu, po ſkończoney Elekcyi w ſadzony był na wóz tryumfalny ozdobiony nad ſiedzeniem laurami, i w tym ſtanie wśrzód okrzyków radoſnych, lud ciągnął go przez ulice. Poſiedzenie na rzeczonym wozie tryumfalnym było te ſame, które przeznaczono Królowi w Teatrze *Drurylane.* Przed Panem *Fox* nieſiono chorągiew z napiſem ogromnym złotemi literami: „ Fox i Pokóy. „ Ze wſzyſtkich okien domów wołano bez przerwy *Hurrah!* lud rzucał w górę kapeluſze, a damy przybrane w kolory niebieſki i pomarańczowy, (ſą to kolory Pana *Fox*) powiewały chuſtkami wśrzód tyſiącznych oklaſkòw. Cała ta proceſſya ſtanąwſzy przed pałacem *Carlton*, Pan *Fox* ſiadł do ſwego poiazdu, a poſpòlſtwo wyprzągłſzy konie, ciągnęło go z

tryum-

tryumfem do Oberży *Shakespeare* na obiad. W pismach dzisieyszych Pan *Fox* czyni adres do ludu, i zapewnia go, że gdyby wszyscy Anglicy tak dobrze myśleli iak elektorowie Westmünsteru, cała Europa w krótceby się uyzrzała w szczęśliwym pokoiu, a Wielka Brytania odzyskałaby znowu swą wolność. Jego mowy miane pod czas elekcyi, wyszły teraz z druku. Pan *Took* kazał dziś wyrazić w Gazetach, że dosyć chluby dla niego, kiedy w Westmünster znalazł 2,819 kreśek za sobą. Za odmianą dzisieyszey Administracyi spodziewa się on dać dowòd ieszcze swey wdzięczności ludowi, i zatwierdzić los iego pomyślny.

Sekretarz Stanòw, Pan *Dundas*, 33. kreškami obrany wprawdzie został znowu członkiem Parlamentu od korporacyi Edimburgskiey; ale też przy tey okoliczności znieważony mocno był od ludu. Właśnie tego dnia, gdy obchodząc rocznicę urodzenia Królewskiego, w tém mieście dawał obiad dla przyiaciół, pospólstwo w niezmierney gromadzie, zebrało się pod czas uczty w koło domu iego, i tłukło kamieńmi wszystkie okna. Na te scene wyzrzał Pan

Dun-

Dundas, i chcąc ukoić lud, rzucił kilka garści pieniędzy na ulicę; lecz tu wołać zaczęto: „ Precz z przekupstwem — My żądamy tylko pokoiu i chleba! „

Złoto i gotowe pieniądze coraz tu rzadsze, a papiery kraiowe nadzwyczaynie tracą swą cenę. Emigranci z wyspy *Jersey* maią bydź wysadzeni na ląd Francuski. Ekwipaż fregatty Hollenderskiey *Jason*, zbuntowawszy się przeciw własnemu kommendantowi, kazał się poprowadzić Kapitanowi Angielskiemu *Cramfort*, który poymany na Brydze naszey był niewolnikiem na rzeczoney Fregacie, do brzegów Szkocyi. Jakoż statek ten stanął teraz w Greenock, i maitkowie przyięli służkę Angielską. Cała wyspa *Grenada* opanowana iuż ma bydź przez woyska nasze.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. *Czerwca.*

Rapport Jenerała *Buonaparte* o zwycięstwie odniesionym pod *Borghetto i Peschiera* tey iest treści: „ Po bitwie w *Lo-*

w *Lodi* Jenerał *Beaulieu* ſtanął za rzeką *Mincio*, i oparłſzy prawe ſwe ſkrzydło o iezioro *Garda*, a lewe o *Mantuę*, założył potężne bateryę wzdłuż wſpomnioney rzeki. J. *Kilmaine* poſunął ſię z ſwą diwizyą aż do bram *Peſchiera*, gdzie co moment zachodziły utarczki, w których poledz miał Jenerał Ceſarſki *Liptay*. Dnia 29. Maia Francuzi poſuneli ſię do *Borghetto*, końcem przeyścia za *Minzio*. Nieprzyiaciel mocny do 5000., cofnął ſię za moſt, zrzuciwſzy iedną ſzybę. Mimo potężny ogień chciano załatac moſt, a gdy tego dokazać nie było podobieńſtwa, Jenerał *Gardanne* na czele 50. grenadyerów rzucił ſię do ſzyi w wodę. Na ten widok nieprzyiaciel pierzchnął od moſtu, a grenadyerowie w momencie przebrawſzy ſię za rzekę, nie znaleźli iuż Jenerała *Beaulieu* w *Valeggio*, gdzie ſtał z główną kwaterą. Dnia 31. równo z świtem armia Francuſka pomaſzerowała ku *Rivoli*, a nieprzyiaciel iuż ſię był cofnął za *Etcſh*, zoſtawiwſzy część pontonów nacieraiącym. Straty w tych zdarzeniach z obu ſtron były znaczne. Między poymanemi doſtał ſię w ręce Francuzom X. *Coulto* Jenerał i naywyżſzy kom-

kommendant Kawaleryi Neapolitańſkiey. Prócz 5. armat i 8. wozów ammunic: zwycięſcy zagarneli magazyny w *Caſtel Nuova*. Po tym zwycięſtwie Auſtryacy zupełnie uſtąpili z Włoch, ale w Mantuy i Medyolanie maią ſwe garnizony dość mocne. Przy końcu rapportu dodaie Jenerał *Buonaparte*, że męſtwo woyſka Francuſkiego przechodzi wſzyſtkie opiſanie. Grenadierowie i Karabiniery ſpoglądaią na śmierć, iak na igraſzkę iaką, i wśrzód naywiększey bitwy, śpiewaią woſoło pieśni patryotyczne. Pawróciwſzy z pola pod namioty, zapomniawſzy na ſpoczynek i ſen, układaią ſobie proiekta: iakiem ſpoſobem dnia następuiącego należy potykać ſię z nieprzyiacielem, i ich zdania ſą często bardzo doſkonałe. Temi dniami w bitwie przyſkoczył do mnie ſtrzelec ieden i rzekł: „ Jenerale! trzeba nam to a to uczynić „ poczym zniknął. Jago rada zgadzała ſię zupełuie z taiemnemi roſkazami moiemi. Mimo wſzelkie uſilności, nie można było odkryć tego żołnierza.

W drugiem piśmie donoſi Jenerał *Buonaparte*, że piękne miaſto Weneckie, *Verona*, oſadzone zoſtało woyſkiem

Fran-

Francuſkiem. Ten krok tyle tylko naruſzać pewinien neutralności, ile ta naruſzoną wprzód zoſtała przez oſadzenie Peſchiera od Auſtryaków. Nakoniec piſze tenże Jenerał pod 1. Czerwca, że inſurrekcya Medyolańſka zupełnie uśmierzoną zoſtała. Przy weyściu woyſk Francuſkich do zaburzoney *Pavii*, mięſzkańcy rzucali na nie cegłami z okien i dachów i t. d. „ Potrzykroć, mówi *Buonaparte*, miałem iuż na wargach roſkaz, aby miaſto w perzynę obrócić. W ten moment garnizon rozbroiony wyłamał ſię z zamku, i znalazłem liczbę iego zupełną. Gdyby krew choć z iednego Francuza była wytoczoną, byłbym miaſto zagrzebał w ruinach, a na to mieyſce wyſtawił kolos z napiſem: „ *Tu była Pavia.* „ Municypalność kazałem rozſtrzelać, a areſztowawſzy około 200. zakładników, poſłałem ich do Francyi. Ten przykład będzie pewnie ſłużył za wzór mięſzkańcom Włoſkiem,

Jakobini w Paryżu znowu knowali ſpiſki do zaburzenia ſpokoyności wewnętrzney, ale plany ich ſzczęśliwie zniweczone zoſtały. Miniſter wewnętrzny doniosł, że wſpółſprzyſiężeńcy. *Droueta* miewali

wali ſchadzki nocne na przedmieściu S. *Antoniego*, i poſtanowili, przebrawſzy kilkudzieſiąt w ſtròy Reprezentantſki, uderzyć na gwałt. Czuyność Rządu i Jenerała ſiły zbroyney Paryſkiey, rozgromiwſzy źle myślących, udaremniła ten zamach.

W *Soiſons* pod Paryżem zbiera ſię obóz od 30,000. ludzi, i z arſenałów tuteyſzych poprowadzono tam wiele armat. Ciała prawodawcze na obronę ſwoią maią teraz 10,000. wybornego woyſka. Przeſzłey nocy areſztowano wiele oſób należących do knowanych ſpiſków. W tych dniach ſpalono tu znawu za 4000. milionów aſſygnat, i od tego momentu żywność znacznie ſtaniała. Miniſter *Benezech* przykłada wſzelkiego ſtarania, aby dla ludu ubogiego rozdawano doſtatkiem chleba pięknego. Rada 5ſet uchwaliła, aby proces *Droucta* był rozpoczęty.